



Sygn. akt IV KK 26/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Dariusz Świecki (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

w sprawie **D. W.**

skazanego z art. 193 k.k. i in. k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 10 marca 2016 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 10 czerwca 2015 r., zmieniającego co do tego skazanego wyrok Sądu
Rejonowego w B.

z dnia 29 stycznia 2015 r.,

uchyla zaskarżony wyrok co do skazanego D. W. (pkt I, II i IV).

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 29 stycznia 2015 r. D. W. został uznany za winnego przestępstw: a) z art. 193 k.k., z orzeczeniem za nie kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, b) z art. 13 § 1 w zw. z art. 157 § 1 k.k, z wymierzeniem mu za to kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz c) z art. 158 § 2 k.k., za co

skazano go na karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, z wymierzeniem, jako kary łącznej, kary 2 lat pozbawienia wolności. Sąd ten w pkt 8. wyroku warunkowo zawiesił następnie wykonanie orzeczonej wobec tego oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres lat 5, z oddaniem D. W. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (pkt 9.) i zasądzeniem na rzecz pokrzywdzonego od oskarżonego nawiazki w kwocie 5.000 zł (pkt 11.). Ponadto zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych (pkt 13.). Orzeczenie to zostało zaskarżone przez obrońcę drugiego oskarżonego. Od wyroku tego apelację w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść D. W. wniósł również prokurator.

Po jej rozpoznaniu, Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 10 czerwca 2015 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcia dotyczące D. W. zawarte w pkt 8. i 9. wyroku Sądu Rejonowego (pkt I.) oraz na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt II.), utrzymując zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie w mocy (pkt III.) oraz zwalniając oskarżonego od kosztów sądowych (pkt IV.).

Z kasacją od tego orzeczenia na korzyść skazanego D. W., w zakresie pkt I. i II. części dyspozytywnej, wystąpił Prokurator Generalny. Zarzucił on rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, to jest art. 430 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez Sąd drugiej instancji i rozpoznaniu apelacji prokuratora, mimo że Sąd Okręgowy zobowiązany był pozostawić jego apelację bez rozpoznania, ponieważ odpis wyroku Sądu Rejonowego z dnia 29 stycznia 2015 r., z uzasadnieniem doręczony został prokuratorowi w dniu 24 lutego 2015 r., a apelacja wniesiona została przez niego w dniu 11 marca 2015 r., a więc po upływie 14 dni, o którym mowa w art. 445 § 1 k.p.k. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w jego części dyspozytywnej w zakresie pkt I. i II. w całości oraz w zakresie punktu IV. w części dotyczącej skazanego D. W.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja ta jest oczywiście zasadna i w związku z tym podlega uwzględnieniu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 5 k.p.k.

Rację ma bowiem Prokurator Generalny, że doszło do naruszenia przez Sąd odwoławczy wskazywanych w kasacji przepisów. Bezsporne jest bowiem, że wyrok Sądu Rejonowego z dnia 29 stycznia 2015 r., z uzasadnieniem doręczony został prokuratorowi w dniu 24 lutego 2015 r. Prokurator apelację od powyższego orzeczenia złożył dopiero w dniu 11 marca 2015 r. Tym samym nie dochował on 14-dniowego zawitego terminu z art. 445 § 1 k.p.k. na wniesienie omawianego środka odwoławczego, który upłynął w dniu 10 marca 2015 r. Powyższe oznacza, że czynność ta była prawnie bezskuteczna (art. 122 § 1 k.p.k.). Faktu tego nie dostrzegł upoważniony sędzia Sądu Rejonowego, który uznając, że apelacja ta odpowiada wymogom formalnym, wbrew regulacji art. 429 § 1 k.p.k., zarządził jej przyjęcie.

Okoliczności, że apelacja prokuratora została wniesiona po upływie terminu zawitego dla dokonania tej czynności nie zauważył również Sąd odwoławczy. Postąpił tym samym wbrew wyraźnemu nakazowi wynikającemu z art. 430 § 1 k.p.k., który obligował ten organ do pozostawienia przyjętego środka odwoławczego bez rozpoznania z uwagi na przyjęcie go, choć został on wniesiony po terminie.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że w swojej apelacji prokurator zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec D. W. kary pozbawienia wolności, wyrażającą się w zastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania. Skarżący wniósł w związku z powyższym o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie w stosunku do tego oskarżonego kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na rozprawie odwoławczej prokurator zmodyfikował zaś ten wniosek, domagając się uchylenia rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd drugiej instancji, uznając za zasadny omawiany tu środek odwoławczy, przyjął, że brak jest podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej względem D. W. kary pozbawienia wolności, której wymiar nie budzi zastrzeżeń. Powyższe zapatrywanie Sądu Okręgowego znalazło odzwierciedlenie w powołanym wcześniej rozstrzygnięciu pkt I. i II. części dyspozytywnej jego wyroku.

Przytoczone tu okoliczności świadczą więc o tym, że naruszenie prawa, jakiego dopuścił się Sąd drugiej instancji miało charakter rażący i w istotny sposób wpłynęło ono wręcz na wydany przez niego wyrok. W jego wyniku doszło bowiem

do uchylenia rozstrzygnięcia o zastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w stosunku do D. W., a więc rozstrzygnięcia dlań niekorzystnego, co nastąpiło na skutek apelacji, która powinna być przez Sąd odwoławczy pozostawiona bez rozpoznania. Wskazać tu też trzeba, że zmiana wyroku dokonana przez ten Sąd nie byłaby możliwa bez wniesionej na niekorzyść oskarżonego apelacji prokuratorskiej. Przepis art. 434 § 1 k.p.k. (w brzmieniu przed dniem 1 lipca 2015 r.) przewidywał, że sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, i tylko w granicach zaskarżenia, chyba, że ustawa stanowi inaczej. Podkreślić przy tym należy, że opisywane tu naruszenie prawa – jak słusznie wskazuje Prokurator Generalny – nie może być kwalifikowane jako tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się w tym kontekście zasadnie, że uchybienie ujęte w treści art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. - tj. brak skargi uprawnionego oskarżyciela - które musi skutkować umorzeniem postępowania karnego (art. 17 § 1 k.p.k. *in principio*) nie może odnosić się do skarg etapowych, a więc i do apelacji (zob. np. postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2014 r., II KK 301/14, LEX nr 1567468, czy postanowienie SN z dnia 5 maja 2006 r., V KK 385/05, LEX nr 188855). W razie zatem, gdy apelacja wniesiona została po terminie, to – jak już wskazano - istnieje wyraźna ustawowa regulacja (przepis art. 429 § 1 k.p.k.), której uwzględnienie skutkować winno odmową przyjęcia takiego środka odwoławczego, a gdy został już przyjęty - pozostawieniem go bez rozpoznania. Powyższe oznacza więc, że brak jest jakichkolwiek podstaw procesowych do przyjmowania, iż taka sytuacja stanowi o braku skargi (etapowej) uprawnionego oskarżyciela i winna prowadzić do umorzenia postępowania karnego w zakresie postępowania odwoławczego. W konsekwencji nie można zatem twierdzić, aby doszło do naruszenia przepisu art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Wskazywane tu uchybienie prawu przez Sąd Okręgowy, i to o istotnym wpływie na treść orzeczenia, otworzyło Prokuratorowi Generalnemu możliwość wniesienia kasacji. Jak już wykazano rację ma bowiem Prokurator Generalny, że doszło do naruszenia przepisów powołanych w kasacji. Z tych wszystkich względów przedmiotowy wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej kasacją części

nie mógł się ostać i dlatego też Sąd Najwyższy uchylił go w tym zakresie. Wskazać tu też trzeba, że w realiach sprawy nie było potrzeby wydawania rozstrzygnięcia następczego, albowiem uchybienie, jakiego dopuścił się Sąd drugiej instancji, zostaje wyeliminowane poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku w jego części dyspozytywnej w zakresie pkt I. i II. w całości oraz – jako konsekwencja powyższego - w zakresie punktu IV., tu w części dotyczącej skazanego D. W. Słusznie bowiem już podniósł Prokurator Generalny, że w realiach sprawy brak jest przesłanek pozwalających na wykazanie, że uchybienie przez prokuratora terminowi do wniesienia apelacji nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Natomiast do usunięcia zaistniałego uchybienia wystarczające jest wydanie orzeczenia kasatoryjnego bez orzeczenia następczego, gdyż w ten sposób wyrok Sądu odwoławczego co do skazanego D. W. zostanie wyeliminowany z obrotu prawnego. Jednak po jego uchyleniu, wobec nadania biegu apelacji wniesionej na niekorzyść skazanego, Sąd Okręgowy powinien zakończyć postępowanie odwoławcze w trybie art. 430 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w wyroku.

kc